

KOMUNIKATY I DYSKUSJE

JANUSZ ŻARNOWSKI

ROLA SPOŁECZNA I POLITYCZNA WOJSKA W POLSCE MIĘDZYWOJENNEJ NA TLE EUROPEJSKIM

W okresie międzywojennym stwierdzić można istnienie dwóch skrajnie różnych od siebie modeli roli i pozycji wojska w życiu społeczno-politycznym. Jeden — to model francuski, drugi możemy nazwać bałkańskim. Obie nazwy są umowne. Model francuski dotyczył krajów zachodniej Europy, gospodarczo rozwiniętych i ustabilizowanych. Ustanowienie reżimów faszystowskich we Włoszech i w Niemczech zakłóciło tę prawidłowość. Model bałkański wykraczał poza półwysep sięgając do Europy środkowej czy krajów iberyjskich, nie mówiąc już o wielu państwach pozaeuropejskich, np. w Ameryce Południowej i Środkowej.

Model francuski sytuował wojsko w obrębie aparatu państwowego jako jedną z jego dykasterii. Poza pewnymi określonymi dziedzinami wpływ armii na politykę wewnętrzną zarówno w centrum jak i lokalnie był niewielki, a niekiedy żaden. Autorytet wojska, wojskowego, oficera — był niezbyt wysoki. Zupełnie inaczej przedstawiała się pozycja armii w modelu bałkańskim. Tu armia była jedną z niewielu zorganizowanych sił społecznych. Model ten funkcjonował przede wszystkim w krajach, w których słabo rozwinięte społeczeństwo ujęte było w słabo zróżnicowane struktury. Między innymi życie polityczne upływało wśród utarczek między niezbyt silnie zakorzenionymi w społeczeństwie stronnictwami politycznymi o charakterze kanapowym, a niemałe znaczenie miał dwór królewski, z natury rzeczy powiązany z wojskiem, gdyż król był najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych.

W Polsce wyzwolonej po 1918 r. nie zapanował ani jeden, ani drugi model, a raczej wytworzył się system pośredni. I tak znaczenie i powaga armii w kwestiach polityki państwowej, także wewnętrznej, było większe, niż we Francji i innych demokratyczno-parlamentarnych krajach zachodniej Europy. Było to szczególnie widoczne w latach 1918—1922, w czasach, gdy Józef Piłsudski, który był Naczelnikiem Państwa i naczelnym wodzem armii, kontrolował m.in. politykę zagraniczną także przy pomocy organów wojskowych (II Oddział). Jego zaufani oficerowie tak wówczas, jak i później wykonywali różne zadania polityczne. Po przewrocie majowym rola wojska wzrosła kolosalnie. W wielu sprawach było ono najwyższą instancją. Oddelegowani i urlopowani generałowie i oficerowie zajmowali eksponowane i kluczowe stanowiska cywilne. Grupa rządząca Polską pod kierownictwem Piłsudskiego składała się z ludzi związanych ze swym przywódcą więzami podległości służbowej, nie mówiąc już o więzach autorytetu. Proces podporządkowania wewnętrznego życia politycznego czynnikom wojskowym postępował w latach trzydziestych, po śmierci marszałka Piłsudskiego, jeszcze szybciej.

Jednakże w Polsce armia nie musiała zastępować sił społecznych i politycznych. Istniały masowe i żywotne ruchy ideowo-polityczne, uję-

te w stronnictwa. Siła armii w okresie rządów Piłsudskiego, po zamachu majowym 1926 r., posłużyła właśnie do okiełznania opozycji, której podstawową siłą były masowe partie polityczne grupujące robotników i chłopów. Tak więc można mówić o szczególnym układzie sił w Polsce, który nie odpowiadał bez reszty żadnemu z wymienionych modeli. Trzeba zauważyć, że rola armii w danym kraju zależy nie tylko od jego struktur społecznych, lecz często przede wszystkim od tradycji i czynników historycznych. Czynniki te w Polsce armię sytuowały wysoko.

WOJSKO A INTELIGENCJA

Kategoria zawodowa oficerów, obejmująca ok. 20 tys. osób, należała do inteligencji, w każdym razie według ówczesnych kryteriów (w zasadzie mieli oni wykształcenie specjalne półwyższe). Warto zauważyć, że zwłaszcza w początkach niepodległości pewna liczba ludzi pochodzenia robotniczego, drobnomieszczańskiego, czasem chłopskiego poprzez stopień oficerski przeszła do warstwy „wyższej”, a w pewnej mierze i później tędy wiodła jedna z dróg awansu społecznego.

Ta część korpusu oficerskiego, która w latach poprzedzających przewrót majowy grupowała się wokół Piłsudskiego, a której trzon stanowili byli legionieści, reprezentowała radykalną inteligencję tj. niekonserwatywną. Wywodziła się ona w pewnej mierze z organizacji młodzieżowych przed I wojną związanych z ruchem robotniczym i niepodległościowym. Nie brakło wśród niej młodych ludzi ze skromnych i niezamożnych domów robotniczo-drobnomieszczańskich, choć przeważała zapewne inteligencja. Po wojnie polsko-radzieckiej i odejściu Piłsudskiego ze stanowisk państwowych, ta radykalna inteligencja, przede wszystkim zaś młodzi oficerowie, czuli się zawiedzeni w nadziejach na świetną karierę w niepodległej Polsce, dla której narazili tylekroć swe życie. Nastroje te odbijała np. powieść Zofii Nałkowskiej *Romans Teresy Hennert*. Po zamachu majowym część tej radykalnej inteligencji stała się częścią sfer rządzących czy warstwy rządzącej. To zjawisko wiązało z wojskiem niemałą frakcję inteligencji. Warto zauważyć, że w opinii wielu współczesnych (i historyków) reżim sanacyjny uchodził za formę władzy inteligencji, choć tezy tej nie da się chyba utrzymać. Trzeba przypomnieć, że system szkolenia oficerów rezerwy wiązał z wojskiem znaczną część inteligencji i to tę z wyższymi kwalifikacjami. Oczywiście postawy wśród inteligencji w stosunku do wojska były bardzo różne. Przypomnę tu tylko słynną książkę *Żołnierze* Adolfa Rudnickiego. W sumie jednak autorytet wojska tak wśród całego społeczeństwa, jak i w szczególności wśród inteligencji był wysoki. Jednak działalność politykujących oficerów, obsadzanie nimi wyższych i średnich stanowisk w administracji ze szkodą kadr cywilnych (a z korzyścią dla budżetu państwa) wywoływały pewne konflikty i obniżały popularność wojska. Przede wszystkim jednak rola oficerów w OZN antagonizującym większość społeczeństwa i poważną część inteligencji przyniosła w tym zakresie negatywne skutki.